

[576500]

3117

~~1226~~

BIBLIOTEKAZKA TEATRALNA
SERJA MĘSKA NR. 8.

KAZIMIERA BAUMANÓWNA

JÓZEF EGIPSKI

W TRZECH OBRAZACH

WYDANIE II

W A R S Z A W A - 1 9 3 6

WYDAWNICTWA SALEZJAŃSKIE

BIBLIOTEKA TEATRALNA DLA MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ

1. LILJE I RÓŻE — budujący i rzewny dramat w trzech aktach z życia św. Agnieszki. Ról 13. 1.00
2. CÓRKA KRÓLA BALTAZARA — efektowny i wzruszający dramat w dwóch aktach. Ról 6. Wyd. II. 1.50
3. OFIARA SERCA — dramat w trzech aktach. Ról. 10. 1.00
4. CICHE BOJE — komedia w trzech aktach. Ról. 6. Wyd. II. 1.50
5. WESTALKA — dramat historyczny w trzech aktach. Ról 7. 1.00
6. TESTAMENT — komedia w trzech aktach. Ról 7. 1.00
7. PRIMAVERA — obraz sceniczny w dwóch aktach. Ról 7. 1.00
8. ŻŁOTA REKA — legenda marjańska w trzech aktach o opiece M. B. Częstochowskiej nad swoimi czcicielami. Ról 11. 1.00
9. W SZOPCE — fantastyczne jasełka dziewczęce. Ról 15 i chór aniołów. 1.00
10. W DZIEŃ IMIENIN — ról 10 i PIĘKNY DZIEŃ ról 7. Sceny dramatyczne w jednym akcie. 1.00
11. DYPLOMATKA — komedia w trzech aktach. Ról. 10. 1.00
12. DZIEWCZETA I LALKI — komedia w dwóch aktach dla dziewcząt od lat 10 do 15. Ról 6. 1.00
13. ROWER — komedia w jednym akcie. Ról 5. 0.60
14. GŁOS ZIEMI — jednoaktówka z życia Sługi Bożej Marii Franciszki Siedliskiej. Ról 7. 0.60
15. WERONIKA — dramat w dwóch aktach. Ról 6. 1.50
16. SYLWJA — dramat w jednym akcie. Ról 6. 1.00
17. VERITAS VINCIT — dramat w 1 akcie. Ról 4. 1.00

BIBLIOTEKA TEATRALNA DLA MŁODZIEŻY MĘSKIEJ

1. STANKO POWSTANIEC — ciekawy epizod dramatyczny z powstania styczniowego 1863 r. w trzech aktach. Ról 8. wydanie drugie. 1.00
2. TAJEMNICA WCIELEŃ — dramat religijny w trzech aktach, przedstawiający walkę anioła z szatanem o duszę ludzką. Ról 8. 1.00
4. PODRÓŻ DLA PORATOWANIA ZDROWIA. Farsa w 1 akcie. Ról 8. Wyd. II. 0.60

JÓZEF EGIPSKI

WSZELKIE PRAWA PRZEDRUKU I TŁUMACZEŃ ZASTRZEŻONE.

I. 576.500.



BIBLIOTEKA TEATRALNA
SERJA MĘSKA NR. 8.

KAZIMIERA BAUMANÓWNA

JÓZEF EGIPSKI

W TRZECH OBRAZACH

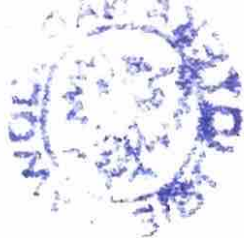
WYDANIE II



W A R S Z A W A 1 9 3 6
WYDAWNICTWA SALEZJAŃSKIE



30001008312226



OSOBY:

Ruben,	}	bracia
Elim,		
Symeon,		
Juda,		
Benjamin,		

Reszta braci — *nic nie mówią.*

Józef, — 2 ubrania: suknia „wzorzysta” i egipska, zawój na głowie jak na sfinksie.

2 Dozorcy — *egipscy.*

2 Pacholęta — *czarne, z pióropuszcami w ręku.*

Rodzaj baletu { Słońce — *karton w formie słońca wycięty, nalepiony bibułą żółtą, białą i złotą, z wycięciem dla twarzy.*

{ Księżyc — *turban szafirowy z półksiężycem, od przodu srebrny.*

{ 11 Gwiazd — *małe dzieci, głowy nakryte woalami z arkusza kolorowej bibuлки, z przodu gwiazdka.*

Akcesorja — *Pole — sierp, na ziemi kamień czy pień — palma — miska owoców — kubek srebrny — miechy — ubiory pasterskie: dwa prześcieradła lub serwety na ramionach spięte w pasie przewiązane — sandały z kory na bosych nogach.*

Obraz I.

Juda, Symeon, Benjamin, Ruben.

Ruben. — *wchodząc* — O czymże to z tak chmurnym czołem radzicie i czemuż spadła twarz twoja, Elimie?

Elim. Bo już trudno mi milczeć dłużej, Rubenie; czyż nie widzisz, że ojcowe miłowanie tylko dla tego — którego — imienia trudno mi wymówić...

Symeon. Tak, tak — jemu to łaska pańska towarzyszy, jemu piękna, wzorzysta suknia z dalekich krain przyniesiona za cenę dwóch rosłych wielbłądów — a my, starsza brać?

Juda. My — nam za pracę w pocie czoła starczyć musi garść oliwek i marny podpłomyk; — *szarpiąc odzież na sobie*; — dla nas zgrzebna, pasterka płótnianka starczyć musi, podczas gdy on!!—

Elim. — *z goryczą*. — Gagatek.

Symeon. Snów układacz!

Benjamin. Wiem, o kim tu mówicie, niedobrzy bracia, cóż winien Józef, nasz braciszek złotowłosy, jeśli jemu jednemu sny cudowne Jehowa zszyła?

Ruben. Ma słuszość dziecię to, czemu żywicie niechęć do tego, który jest kością z kości naszej, w którego uściech mądrość mieszka, a na czole wypisan znak dostojęństwa, obiecanego zdawna naszemu domowi.

Elim i Symeon. — *z pasją* — Czemuż to właśnie na nim proroctwa spełniać się mają?

Elim. Nic dziwnego, że starzejący się ojciec

coś sobie uwiidział, ale że i ty, Rubenie, przeciwko nam?!

Ruben. — *z siłą* — Tak, zawsze i wszędzie, gdzie złość waszą widzę.

Benjamin. Ale oto i on, — *patrzy wdal* — rozmawia z ojcem na płaskim dachu domu naszego, teraz schodzi, zbliża się ku nam, pobiegnę doń, bo z wami to tylko ciężko i smętnie młodemu, jasno zaś i mile, gdzie Józef ukochany; — ten, co każdą chmurę na czole ojca rozpędzić umie — wybacz więc, pocziwy Rubenie, jedy-ny po Józefie, jasny i dobry duchu domu naszego. — *wybiega* —

Juda. Przez usta młodzieniaszka Jehowa zsyła nam upomnienie, o bracia, azaliż trwać nam tak w gorzkości serc naszych?

Symeon. — *z uniesieniem przez zęby*. — Niech uschnie wpierv prawica moja, niech zamilk-ną na wieki usta, jeśli temu, który jest młodszym bratem moim — kłaniać się będziemy.

Elim. — *szyderczo* — Jak te snopy zeszłej no-cy — ha, ha, ha — nawet ojcu było tego zawie-
le i raz go wreszcie zgromił.

Symeon. — *machą ręką* — Cóż z tego, gdy oko jego z miłością na ulubieńca przytem pa-trzało, — jakoby mu wierząc.

Józef. — *wchodząc, z fałd sukni dobywa owoce i kładzie na kamieniu* — To przysyła Wam matka nasza, a od ojca niosę Wam pozdrowienie, braciszkuwie; ojciec wybrać mi kazał koziółka ze stada na ofiarę szabatu jutrzejszego.

Elim. — *występuje groźnie krokiem naprzód* — Ty — wybrać ofiarę? azali nie wiesz, że ten za-szczyt starszej braci przypada?

Józef. Przyszedłem, aby spełnić wolę ojca i pana; ale ci, bracie drogi, chętnie tego zaszczytu odstępuję, oto nożyce do wycięcia znamienia na runie baranka ofiarnego. Bacz, aby tym znameniem była gwiazda domu Jakóbowego.

Elim. — *ze złością* — Wiem ci ja dobrze o tem, ale ty zawsze z wysokości wieży Babilonu do braci przemawiasz — och!

Józef. — *żałośnie* — Bracie! — bracia najmilsi, cóżem wam uczynił?

Elim i Symeon. — *rzucają mu dary przyniesione pod nogi i odchodzą* — *Milczenie* — Józef *zasłania oczy rękami* — Ruben i Juda *szeptają* —

Ruben. — *zbliża się, wzruszony* — Bracie, na tę gwiazdę domu Jakóbow przysięgam ci czuwać nad tobą: póki życia w piersi mojej, nie spadnie włos z głowy twojej. — Tak mi dopomóż wielki Boże Izraela! — *Wychodzi z Judą* —

Józef — *sam, drgającym głosem od wzruszenia* — Boże Abrahamów, Izaaków i Jakóbow, bądź wsparciem i światłem duszy mojej, ciężkim bólem omroczonej! — *Rozgląda się i ciszej podnosząc sierp z ziemi* — Tak mi jest, jakbym na zawsze miał odejść stąd wkrótce; o Kanaan, słodka ojczyzno moja — jakże piękny ten wieczór, ucichli pieśniarze skrzydlaci, posnęły trzody ojca mego spokojem tchnie wszystko, tylko pierś brata gniewne serce ukrywa, a oko jego ma dla mnie błyski zimne jak ten sierp ostry — o Jahwe! — *schyla głowę, usypia... opierając dłoń na pniu, w postawie pół siedzącej, pół leżącej, zmrok, — cicha melodia* —

I. „Kto się w opiekę”...

II. Będziesz bezpiecznie po żmijach...

— *Melodja specjalna — inna!*

W rytm tej melodji zbliżają się postacie „Słońce, księżyc, 11 gwiazd” — okrążają uśmiechającego się przez sen Józefa — kłaniając się mu wszyscy rękoma na piersiach skrzyżowanymi.

Zasłona.

OBRAZ II.

Front pałacu — warta przy drzwiach — dwóch Egipcjan — bracia, z wyjątkiem Benjamina, później Józef w egipskim zawoju jak u sfinksów.

Pierwszy Egipcjanin. Jak trafnie cudzoziemiec Josephus sny najjaśniejszemu synowi Słońca wytłumaczył — dziw — jak się to teraz wszystko spełnia.

Drugi Egipcjanin. Tak, on zbawcą Egiptu, chwała i cześć cudzoziemcowi; hańba — kto przeciw niemu!

Pierwszy Egipcjanin. Myślisz o żonie dowódcy straży, czy wiesz, że ją kara spotkała? Oto z Nilowej kąpieli wyniosła chorobę, by trąd okropny; Putyfarowa w swoim pałacu uschła by liść, w czasie gdy Józef jęczał z jej winy w więzieniu.

Drugi Egipcjanin. Snać bogowie są z tym człowiekiem; ale widzę tabor ludzi z stron obcych, pewnie zebranina o zboże — hej — przybliżcie się!

Bracia: — *w ukłonach, z worami na plecach, podając skarb na misie. — W tym czasie Jó-*

zef staje niespostrzeżony przez nikogo w fałdach kotary.

Józef. Wielki Boże! kogo widzę! — z ręką na sercu, opanowuje się i cofa cokolwiek —

Bracia. Ziemia Kanaan poskapiła pokarmu dzieciom swoim, oto srebro ojca naszego, wzamian za chleb waszej żyznej ziemi.

Józef. — występuje — Szpiegowie jesteście, za tajemnicami kraju tego weszycie, więzieniem was ukarzę! — z tajoną obawą — Czy żyje ten, który jest ojcem waszym?

Wszyscy. Żyje ojciec nasz, panie!

Józef. — na stronie — O dzięki Ci, Wszechmogący!

Bracia. I ten skarb srebrny ci przysyła wzamian za 10 worów ziarna waszego, panie.

Józef. Czemuż to właśnie 10 worów?

Bracia. Bo nas tu braci 10-ciu przybyło.

Józef. A co się stało? — Spostrzega się. — Czy macie więcej braci?

Ruben. Jednego, panie, Benjamina, ale tego ojciec strzeże jak oka w głowie, od czasu gdy...

Józef. Gdy? — gdy co?

Juda. Gdy nieszczęście się stało z innym bratem, który zaginął. — Bracia zakrywają oblicza rękami — jęk.

Józef. — bacznie ich obserwując — Czyżby żalowali? o dobry Boże, jakieby to szczęście było! — Ostro do dozorczy — Odprowadzić ich do więzienia!

Bracia. — z jękiem podają ręce w więzy —

Elim. — do Symeona z płaczem — To za

skrwawioną suknię pokazaną ojcu przyszedł na nas ten los — nieszczęśni my!

Józef. O jakiej to szacie mówicie?

Symeon. Tajemnica domu naszego, panie, ciąży nam, a nie masz tego, któryby nas z niej wyzwodził — *Wychodzą płacząc* — — Józef z jednym Egipcjaninem zostaje —

Józef. — *chodzi zamyślony* — Co robić, aby na wieki z oczu nie stracić cudownie odnalezioną rodzinę? — Czy słuchać głosu twego o nie-mądre serce? toż nie mam pewności, czy zawiść w ich sercach wygasła, tak jak wygasł żal mój do nich — *czule* — najbliższych. — *Głośno do sługi* — Po 3 dniach wypuścić ich z więzienia naładować wory najlepszym zbożem a monetę ich włożyć zpowrotem do worów.

Sługa. — *z ukłonem* — Dobrze, panie.

Józef. Jednego z nich zatrzymacie jako zakładnika, póki nie przyprowadzą brata młodszego; tymczasem dawać więźniowi strawę z stołu mojego, a niech mu służy dwoje czarnych niewolników.

Sługa. — *z ukłonem* — Wola twoja spełniona będzie, panie!

Zasłona.

Obraz III.

Wnętrze sali. — Józef siedzi pod baldachimem, dwoje pacholąt czarnych owiewa go pióropusząmi. Egipcjanin wprowadza płaczących braci z pełnymi worami, wśród nich piękny Benjamin mający na skroniach kwiaty lotosu (wodne lilje).

Egipcjanin. — *z oburzeniem* — Panie! oto już drugi raz opatrzyłeś Kananejczyków zbożem najprzedniejszym, uczciłeś ich ucztą dnia dzisiejszego, świętym kwiatem lotosu uwieńczyłeś skroń najmłodszego, a oto niewdzięcznicy kradzieżą odpłacili swemu dobroczyńcy. — *Pokazując kubek srebrny.*

Józef. A więc zatrzymajcie — tego, u którego kubek znaleziono.

Bracia. — *z jękiem* — Benjamin! O ojcie biedny, o wielki Jehowo, miłosierdzia dla skruszonych sług twoich!

Symeon. — *do Józefa* — Panie, te ręce kopać będą od brzasku do ciemnej nocy w ogrodziech twoich, będę służył jako ten pies najwierniejszy, tylko puść najmłodszego, radość ostatnią i jedyną rodzica naszego.

Wszyscy. — *na kolanach* — My wszyscy panie, służyć ci gotowi.

Elim. — *łkając* — A każesz czyścić klatki lwom twoim, czynić to będziem z radością, tylko nie każ nam stanąć przed siwym jak gołąb starcem z tą straszną wieścią o zaginionem drugim dziecku. — *głos mu się łamie* —

Józef. — *odwrócony płacze* — Sprawiedliwości — musi się — stać zadość.

Ruben. — *rozdiera szaty* — A więc zabijasz nam ojca, biorąc młodzieniaszka tego; — *wznosi ręce* — o panie dostojny! oszczędź mu tych kilka dni w starości, a błogosławić cię będziemy my i synowie nasi w późne pokolenia; pieśni o tobie śpiewać będą w ziemi Kananejskiej — miej litość, panie, nad sługami twymi!

Józef. Benjaminie! Bracie mój, czyż serce twoje nic ci nie mówiło? — *Bracia cofają się z przerażeniem* — Ty Judo, którego głos łzami nabrzmiały usłyszałem na dnie studni, gdy noc ciemna swym płaszczem okrywać mię poczęła — nakarmiłeś mię w tedy o bracie, gdy omdlenie już zmysły odbierać mi zaczęło.

Bracia. — *z najwyższą skruczą* — Kimkolwiek ty jesteś, panie, nasza wina, nasza wina! — *Biją się w piersi* —

Józef. Rubenie! tyś w mądrości twojej doradzał rozłękę przez zaprzękanie w niewolę — oto pan obrócił wszystko na dobro domu Jakóbowego, abyście dni waszych w mękach głodu nie kończyli. Nie bójcie się bracia! — *Zdziera zawój egipski z głowy* — Jam Józef, brat wasz!

Bracia. O wielki, potężny, wszechmocny Boże! — *Józef pada w objęcia Benjamina.* — *Za sceną śpiew* — „Aniołom swoim każe cię pilnować” itd.

KONIEC.



5. BŁĄD DRUKARSKI — farsa w jednym akcie.
Ról 7. Wskutek błędu w ogłoszeniu dziennikarskim, kilku amatorów starych instrumentów przychodzi niepokoić biedaka, cierpiącego na ból zębów. Wiele komizmu. 0.60
6. ZA GŁOSEM BOŻYM — moment sceniczny z życia św. Stanisława Kostki w czterech aktach. Wyd. II. Ról 12. 1.50
7. SERCE KAMIENNE — dramat w czterech aktach z prologiem. Ról 8. 1.00
8. JÓZEF EGIPSKI — w 3 obrazach. Wyd. II. Ról 10 i statysci. 0.60
9. NA POCHYŁOŚCI — dramat na tle współczesnym w trzech aktach z prologiem. Ról 10 i robotnicy. 1.00
10. BOLSZEWICY — farsa w trzech aktach. Ról 12. Wyd. II. Wiele komizmu sytuacyjnego. 1.50
11. PIEKARCZYK WENECKI — dramat historyczny w pięciu aktach. Ról 17. Dramat odznacza się bogatą siecią akcji i wyrazistością charakterów. 1.00
12. OBRAZ MATKI — dramat w 1 akcie. Ról 5.
OJCIEC — dramat w dwóch aktach. Ról 4.
Sceny pouczające dla rodziców, jaką wagę powinni przykładąć do wychowania dzieci. 1.00
13. FORTECA — dramat w trzech aktach z życia harcerskiego. Wyd. II. Ról 6. 1.50
14. RYCERZ MIŁOŚCI — podniosły dramat historyczny z życia św. Franciszka z Assyżu. w trzech aktach. Ról 8. 1.00
15. ŁOBUZ — komedia w 3 aktach. Ról 7, wydanie II. Sztuka nacechowana wielkim humorem i napięciem dramatycznym. 1.50
16. MALI OGRODNICY — komedia w dwóch aktach. Ról 9. Sztuka wychowawcza, przykuwająca uwagę widza. 1.00
17. PIŁAT — dramat w trzech aktach. Ról 9. Wydanie II. 1.50
18. WALKA O KRESY — dramat w trzech aktach Ról 14, bolszewicy i chłopci. Piękny. tchnący uczuciem patriotycznym. 1.00
19. CUD ŚMIERCI — podniosły dramat w trzech aktach z czasów prześladowań chrześcijan w r. 250. Ról 8 i żołnierze. 1.00
20. W PIEKLE ZIEMI — komedycja w dwóch aktach. Ról 11 i statysci. 1.00
21. LEW LECHISTANU — pięć scen dramatycznych z obrony Wiednia. Ról 13, rycerze i lud. 1.00

22. **RESPONS KRÓLA JEGOMOŚCI** — czyli Batory pod Wielkimi Łukami. Ról 10, panowie polscy i węgierscy. 1.00
23. **ŻACY KRAKOWSCY** — komedia w czterech aktach wierszem. Ról 22. 1.00
24. **WILLA ZAREBY** — krotchwila w jednym akcie. Ról 4. 0.60
25. **WŚRÓD CIERNI I RÓŻ** — obrazki historyczne z życia św. Jana Bosko w trzech aktach. Ról 17, dzieci, misjonarze. 1.50
26. **NA ŁĄCE W BECCHI** — obrazek sceniczny z życia św. Jana Bosko. Ról 7 i chłopcy. 1.00
27. **W CIENIU ORATORJUM** — sceny z życia św. Jana Bosko w 6 odsłonach. Ról 16, statysci. 1.50
28. **JASEŁKA MISYJNE** — w czterech aktach wierszem. Ról 27, paziowie, żołnierze, młodzież misyjna. 1.00
29. **PATAGONJA** — dramat misyjny ze śpiewami w trzech aktach z misyj salezjańskich w Patagonji. Ról 7, wojownicy indiańscy i chłopcy patagońscy. 1.50
30. **ACH TEN KRAJ, TO JEST RAJ** — obrazek sceniczny. Ról 6. 1.00
31. **TRZY POKOLENIA** — obrazek sceniczny. Ról 3. 1.00
32. **PIERWSZY WŁASNY DOM** — obrazek sceniczny z życia św. Jana Bosko. Ról 7 i chłopcy. 1.00
33. **ZARAZA W TURYNIE** — obrazek sceniczny z życia św. Jana Bosko. Ról 8 i chłopcy. 1.00
34. **PRZY WARSZTATACH** — obrazek sceniczny z życia św. Jana Bosko. Ról 8. 1.00
35. **U KRAWCA W CHERI** — obrazek sceniczny z życia św. Jana Bosko. Ról 8 i 6 chłopców. 1.00
36. **KSIAŻE JÓZEF PONIATOWSKI** — obrazek sceniczny. Ról 5. 1.00
37. **LESZEK BIAŁY** — obrazek sceniczny. Ról 3. 1.00
38. **PRZYJACIELE** — obrazek sceniczny. Ról 4. 1.00
39. **W PARKU** — obrazek sceniczny. Ról 5. 1.00
40. **WIEŻNIOWIE W TURYNIE** — obrazek sceniczny z życia św. Jana Bosko. Ról 5. 1.00
41. **W POBLIŻU BETLEEM** — fragment. Ról 3. 1.00
42. **TEN JEDEN** — dialog. 1.00
43. **DO KONFEDERATÓW** — obrazek sceniczny. 1.00
44. **PRZYJACIELE** — obrazek sceniczny. Ról 4. 1.00
44. **CHORAŻY WOLNOŚCI** — obraz historyczny w 2 odsłonach z życia Stefana Czarnieckiego 1.00
45. **WUJASZEK Z AMERYKI** — farsa w 1 akcie. 1.00

